





**PREMIER DE GAULLE** u-  
dał się w 10-cio dniową pod-  
róż do Afryki. Pierwszym eta-  
pem tej podróży, której ce-  
lem jest — jak podają ag. za-  
chodnie, zdobycie poparcia dla  
projektu nowej konstytucji,  
będzie Madagaskar. • W cią-  
gu ostatnich 10 dni przybyło  
do SINGAPURU 6 amerykań-  
skich okrętów wojennych z 2  
tys. żołnierzy piechoty mor-  
skiej. Jak wynika z enuncjacji  
kół oficjalnych w Waszyngtonie,  
tworzona w Singapurze  
amerykańska baza wojskowa  
ma stać się ogniwem w łańcu-  
chu baz między Oceanem In-  
dyjskim a Dalekim Wschodem.  
• Premierzy Indii i Pa-  
kistanu, **NEHRU** i **NOON**,  
spotkają się w Delhi 10 wrze-  
śnia dla przedyskutowania  
sprawy konfliktu granicznego  
między obu państwami. •

**W ciągu 75 dni —  
200 tysięcy osób  
na wczasach  
FWP**

**Wczasy rodzinne  
cieszą się  
coraz większym wzięciem**

Od czerwca do połowy  
sierpnia br. na różno-  
go rodzaju wczasach organi-  
zowanych przez FWP spędziło  
urlopy ponad 200 tys. osób.  
Największym powodzeniem  
cieszyły się ośrodki FWP nad  
morzem i na Mazurach, w któ-  
rych przebywało łącznie ok.  
70 tys. osób.  
Wydaje się, iż FWP w pla-  
nach inwestycyjnych na rok  
przyszły powinien wziąć pod

**Sami nie wiedzą  
co posiadają**

Mimo ogłoszenia wyników loso-  
wania nagród rzeczowych do 70  
gry „Lajkonika”, które odbyło  
się w dniu 6 bm., do dziś nie  
zgłosiło się posiadacz kuponów  
na które padły wygrane w postaci  
radioaparatu „Berolina” i  
„Szarotka”. Po odszukaniu kupon-  
ów okazało się, że radioaparaty te  
wylosowano dla ob. Paźdź. Józefy  
zamieszkałej w Krakowie ul.  
Prądnicka 75 m 4 (nr kuponu  
59433 z p.o. 61) oraz ob. Małgosz  
Stanisława zamieszkałego w  
Mydlnikach nr 34 (nr kuponu 21619  
z p.o. 139 w Zabierzowie).

**Gdy kawy za dużo...**

**D**la 124 mln amatorów ka-  
wy w Północnej Ameryce  
kwesja wypicia dru-  
giej filiżanki tego napoju np.  
na śniadanie stanowi jedynie  
moment drobnej przyjemności.  
Dla 100 mln obywateli 14  
krajów na południe od Wiel-  
kiej Rzeki — Rio Grande ta  
druga filiżanka u północnego  
odbiorcy stanowi w tym  
roku granicę między dobro-  
bytem a finansowym krachem  
— pisze amerykański publi-  
cysta.  
Tegoroczne wyjątkowo ob-  
fite zbiory i w konsekwencji  
spadające ceny i groźna kon-  
kurencja Afryki sprawiły, że  
plantatorzy Ameryki Łacińskiej  
stanęli w obliczu poważ-  
nego kryzysu. Po raz pierw-  
szy zainteresował się także  
kawyowym rynkiem Waszyng-  
ton.  
\*  
W ub. tygodniu rozpoczęły  
się w Brazylji zbiory. Za-  
ładniły się pola kawowe, zdumie-  
nieni robotnicy stanęli przed  
zjawiskiem urodzaju jakiego  
nie pamiętają. Już dziś można  
obliczyć, że kraj ten uzyska  
w tym roku co najmniej 25  
mln worków ziarna po 60 kg  
każdy.

**Dalsze obrady ONZ pod znakiem ostrych rozbieżności**

**Kontrprojekt grupy afrykańsko-azjatyckiej  
stawia jako postulat  
wycofanie wojsk amerykańskich i angielskich  
z krajów Bliskiego Wschodu**

**GRUPA PAŃSTW AFRYKAŃSKO - AZJATYCKICH**  
rozpowszechniła wśród delegatów „dokument roboczy”,  
który komentowany jest jako kontrprojekt w stosunku do  
projektu zachodniego.

Państwa te proponują, by  
Zgromadzenie Ogólne uznało,  
iż całkowite wycofanie sił  
zbrojnych USA i W. Brytanii  
powinno nastąpić „we wcześ-  
nim terminie”.  
Poza tym grupa afrykańsko-  
azjatycka przedyskutowała  
projekt rezolucji opracowany  
przez Indie. Indie proponują,  
by wszyscy członkowie ONZ  
zobowiązali się uroczyście do  
poszanowania nawzajem swo-  
jej integralności terytorialnej  
i suwerenności i by sekretarz  
generalny w porozumieniu z  
państwami arabskimi podjął  
kroki mające ułatwić wykona-  
nie rezolucji Zgromadzenia O-  
gólnego zgodnie z Kartą NZ.  
Indie proponują, by Zgrom-  
adzenie przyjęło do wiado-

mości dotychczas przeprowa-  
dzoną ewakuację niektórych  
oddziałów amerykańskich w  
Libanie oraz stwierdziło, że  
wszystkie wojska amerykań-  
skie i brytyjskie powinny być  
wycofane z Libanu i Jordanii  
jak najprędzej.  
Wreszcie autorzy projektu  
indyjskiego proponują wezwa-  
nie Hammarskjöld, by złożył  
raport przed 30 września  
i kontynuował studia nad pro-  
blemami gospodarczymi Blis-  
kiego Wschodu.

Przemawiając na sesji Zgrom-  
adzenia Ogólnego NZ, mini-  
ster spraw zagranicznych  
Francji **Couve de Murville** o-  
świadczył m. in. że jego kraj  
popiera rezolucję Norwegii i 6  
innych państw, jak również  
program pomocy gospodarczej  
dla Bliskiego Wschodu, wysu-  
nięty przez prez. Eisenhowera.  
Zastrzegł się on jednak, że  
problemy ekonomiczne nie są  
czynnikiem decydującym, oraz  
że Francja wolałaby spotkanie  
na najwyższym szczeblu.  
Couve de Murville dodał, że  
decyzje powzięte na konferen-  
cji na najwyższym szczeblu  
miałyby być przedłożone ONZ,  
jak również uzgodnione z kra-  
jami Bliskiego Wschodu.

**MOSKWA**  
W korespondencji z Nowego  
Jorku „Prawda” pisze o go-  
rączkowej działalności, jaką roz-  
winęły za kulisami ONZ, delegacje  
USA i W. Brytanii, aby zwerb-  
ować możliwie największą ilość  
innych delegacji na rzecz lanso-  
wanego przez nie projektu rezolu-  
cji.

Delegacja amerykańska oznaj-  
miła już, jakoby znaczna więk-  
szość dla projektu rezolucji za-  
chodniej została zapewniona.  
Dotychczas jednak tylko garść  
delegatów otwarcie poparła ame-  
rykańsko-angielską interwencję  
zbrojną.  
Dziennik radziecki podkreśla, że  
nigdy jeszcze Stany Zjednoczone  
nie znajdowały się w takiej izo-  
lacji, jak obecnie.

**LONDYN**  
Prasa brytyjska opisuje atmo-  
sferę niepewności cechującą co-  
raz bardziej przebieg nadzwyczaj-  
nej sesji Zgromadzenia Ogólnego  
NZ.  
Mimo pojednawczych akcentów  
rezolucji norweskiej — pisze  
„Daily Telegraph” — rezolucja ta  
nawet obecnie nie jest do przy-

jęcia dla krajów bloku afrykań-  
sko-azjatyckiego, gdzie panuje  
głębokie przekonanie, że Zgroma-  
dzenie Ogólne musi się domagać,  
aby wycofanie wojsk nastąpiło  
„niezwłocznie”.

Dziennik przewiduje, że Zwią-  
zek Radziecki i ZRA mogą uży-  
wać silne poparcie dla stanowis-  
ka, że Zgromadzenie musi w  
pierwszej kolejności rozpatrzyć  
sprawę wycofania wojsk.

Rozczarowanie z powodu dotych-  
czasowego przebiegu nowojorskiej  
sesji i przekonanie, że wyniki, jak-  
le tam ewentualnie da się osiągnąć,  
nie zdołają zastąpić decyzji  
powziętych na najwyższym szcze-  
blu, znajduje szczególnie dobitny  
wyraz w artykule redakcyjnym  
dziennika „Times”, który pi-  
sze m. in.:

W chwili obecnej można liczyć  
w najlepszym razie na przyjęcie  
rezolucji norweskiej, w najgor-  
szym zaś razie Zgromadzenie O-  
gólne zakończy swe obrady w  
atmosferze zamieszania, rów-  
nież wycofanie wojsk brytyj-  
skich i amerykańskich z Bliskie-  
go Wschodu wcale nie rozwiąże  
istoty problemu i „ładne decy-  
zje, jakie obecnie podejmuje Zgrom-  
adzenie Ogólne, nie zdołają  
zastąpić decyzji powziętych na  
spotkaniu na najwyższym szcze-  
blu”.

**Parlament indyjski  
aprobuje  
politykę rządu**

**Oświadczenie premiera Nehru**

**DELHI**  
Premier Nehru oświadczył  
w parlamencie, że Indie nie  
poprą w Zgromadzeniu Ogólnym  
NZ żadnej rezolucji, któ-

**Zamknięcie  
ambasady jordańskiej  
w Kairze**

**KAIR**  
Jak podaje prasa egipska,  
ambasada Jordanii w Kairze  
zostanie zamknięta.  
Wszyscy pracownicy amba-  
sady odlatują do Ammanu z  
wyjątkiem attache prasowego  
**Haszim Aljana**, który popro-  
sił władze Zjednoczonej Re-  
publiki Arabskiej o azyl.



**Praskie obrady  
Komitetu  
Współpracy  
Gospodarczej  
dobiegają do końca**

**PRAGA**  
Odybło się już plenarne po-  
siedzenie II sesji Polsko-Cze-  
chosłowackiego Komitetu  
Współpracy Gospodarczej.  
Obecnie pracują 4 komisje:  
przemysłu chemicznego, hut-  
nictwa, przemysłu maszyno-  
wego oraz współpracy nauko-  
wo-technicznej.  
Obrady przebiegają w atmo-  
sferze całkowitego wzajemne-  
go zrozumienia. Podpisanie  
protokołu końcowego nastąpi  
przypuszczalnie w czwartek.

Na zdjęciu: (od lewej) mi-  
nister spraw zagranicznych  
Libanu **Charles Malik**, przed-  
stawiciel Libanu w ONZ **dr**  
**Karim Azkoul** i minister  
spraw zagranicznych ZRA **dr**  
**Mahmond Fawzi** w kuluarach  
ONZ.

**Przygotowania  
do plenum CRZZ**

• 19 bm., pod przewodnic-  
twem I. Logi-Sowińskiego o-  
bradowało w Warszawie pre-  
zydium CRZZ.  
Prezydium ustaliło tematykę  
plenum CRZZ, które zbierze  
się w dniach 28 i 29 bm. i  
poświęcone będzie zadaniom  
związków zawodowych w róż-  
woju oświaty robotniczej i  
życia kulturalnego.  
Na prezydium podkreślano  
przede wszystkim konieczność  
pełnego upowszechnienia 7-klas-  
sowej szkoły podstawowej,  
kształcenia zawodowego do-  
rośniętych i rozwoju wśród nich  
różnorodnych form oświaty;  
zwrócono również uwagę na  
konieczność stworzenia warun-  
ków zapewniających naucza-  
nie w duchu świeckim.

• 20 bm. pod przewodnic-  
twem I. Logi-Sowińskiego  
obradowało w Warszawie Kom-  
itet Wykonawczy CRZZ.  
Omówiono przygotowania do  
II sesji konferencji samorzą-  
du robotniczego we wrześniu,  
przebieg prac nad projektem  
ustawy o samorządzie robot-  
niczym oraz plany inwestycji  
związkowych.

**Kolejne występy:  
w Moskwie i Leningradzie**

**Na prośbę gospodarzy —  
„Mazowsze”  
przedłuża tournée  
po Związku Radzieckim**

Tournee „Mazowsza” po  
ZSRR zostaje przedłużone.  
Nasz zespół da trzy (zamiast  
przewidzianych dwóch) kon-  
certy w Leningradzie oraz 2  
lub 4 koncerty w Moskwie,  
(według pierwotnych planów  
miał odbyć się tylko jeden  
koncert).  
Propozycja zwiększenia lic-  
by koncertów wysunięta zo-  
stała przez stronę radziecką.  
Propozycja ta jest wynikiem  
ogromnego sukcesu, jaki „Ma-  
zowsze” uzyskało w czasie do-  
tychczasowych występów w  
ZSRR.

**Jeśli grasz —  
sprawdź!**

TABELA NIEURZĘDOWA KRA-  
JOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ,  
IV RZUT

30.000 zł nr 105851
20.000 zł nr nr 32161, 138606
10.000 zł nr nr 63492, 77830, 63099
5.000 zł nr nr 4441, 7212, 26193,
27081, 28255, 29281, 33740, 35037,
50220, 83133, 93813, 129330
2.000 zł nr nr 2889, 18060, 22449,
25057, 37142, 37882, 28565, 43057, 44958
46818, 50506, 52204, 52453, 53800
65597, 69500, 73275, 75370, 97045
99444, 99722, 102164, 104616, 107395
107154, 119681, 121163, 121333, 121875,
123497, 131135, 137102, 140382, 143827,
145392

stawiciel Panamerykańskiego  
Biura Kawy.

Te skutki miał prawdopo-  
dobnie na myśl sekretarz sta-  
nu Dulles, gdy w styczniu br.  
wystąpił już sztab swych współ-  
pracowników na południe dla  
dokładnego przestudiowania  
sytuacji na plantacjach. Nigdy  
przedtem Waszyngton tu nie  
ingerował. To była rzecz plan-  
tatorów i wyłącznie ich  
strata.

Jaka jest przyczyna tegorocz-  
nej obfitości kawy? Dobry  
rok swoją drogą, ale w tym  
tkwi jeszcze inny powód.  
Przewróćmy karty kalendarza.  
Rok 1953. Wyjątkowo ostra  
zima zdawała się być niebez-  
pieczna dla krzewów. Nowo-  
jorska giełda odnotowała ten  
fakt oczywiście bardzo czule.  
W ciągu 5 miesięcy — od gru-  
dnia 1953 do kwietnia 1954 ce-  
ny kawy niepalonej podsko-  
czyły o 50 proc., a prawie  
czterokrotnie zdrożała jej fili-  
żanka w lokalach Rio.

Kawa to święty interes! —  
orzekli wszyscy. Nawet ci,  
którzy przedtem nie mieli z  
nią nic wspólnego zapragnęli  
nagle przy jej pomocy zrobić  
fortunę. Zaczęto skupować  
ziemię. Kawa zdawała się być  
jedyną rzeczą wartą zachodu.  
Areal plantacji poszerzył się  
znacznie. Brazylia wykorzy-  
stała porzucone już dawniej

pola, zainwestowano duże su-  
my.

Wiadomo, że krzew kawowy  
owocuje w piątym roku. A  
więc wspaniałe zbiory A. D.  
1958 są właśnie rezultatem ka-  
wowej gorączki z r. 1953.

Na skołatane głowy amery-  
kańskich businessmenów  
wala się jeszcze zle afrykań-  
skie nowiny — tam też jest  
dużo kawy! (Kenia uchodzi za  
jej ojczyznę).

Do niedawna jeszcze w ko-  
łach amerykańskich mówiło  
się że afrykańska kawa dobra  
jest wyłącznie dla Afryki. Od  
1949 roku sytuacja na ry-  
nkach uległa zmianie. Afrykań-  
ska „Robusta” jest również  
chętnie nabywana jak amery-  
kańska „Arabica” z tą różni-  
cą, że pierwsza jest o 10 cen-  
tów tańsza na funcie. Stąd  
eksport do... Ameryki. Jasne.  
Konkurencja cen.

W październiku ub. roku 7  
państw Ameryki Łacińskiej  
zawarło porozumienie co do  
kontrolowania i ustalania cen  
i ilości eksportowanej przez  
nie kawy. Afryka w tym nie  
uczestniczyła. Zdaniem angiel-  
skiego komentatora wątpliwe  
jest, czy przedstawiciele Afry-  
ki (czytaj: jej kolonizatorzy)  
zgodziliby się na takie ograni-  
czenie zbytu.

Brazylia przeżyła już ciężkie  
chwile podobnego kryzysu  
choćby w pamiętnym roku  
1906. Dla ratowania cen wy-  
kupiła wtedy prawie 3/4 nad-  
wyżek kawy. Tak się złożyło,  
że i przez najbliższe lata  
zbiory były bardzo obfite, wo-  
bec czego nie było mowy o u-  
plynieniu zapasów. Dopiero  
w 1913 r. zlikwidowano uciążli-  
we remanenty. Metody były  
różne — palono kawę na stosie,  
dawano bydłu, topiono w  
morzu.

Amerykańscy producenci  
szukają ratunku przede wszy-  
stkim na swoim kontynencie.  
Twierdzą, że ich rynki mogą  
być bardziej chłonne. Radzą  
więc pić więcej kawy, uczyć ją  
lepiej parzyć. Dawna recepta  
przewidywała podobno naj-  
wyżej 40 filiżanek napoju z  
funtą kawy, dziś oszczędne  
Amerykanki uzyskują 60 a  
nawet i więcej porcji.

Chcieliby też zwiększyć eks-  
port. „Co szósty człowiek na  
świecie pije prawdziwą ka-  
wę” — mówią statystyki.  
Gdybyż tak podwoić tę liczbę!  
— marzą bezzilni produ-  
centi zza Oceanu.

Może i dałoby się podwoić,  
lecz kawa musiałaby być tań-  
sza. A do tego nie dopuszczą  
żelazne prawa kapitalizmu.

Ankieta

Ankieta

Harcerskie głosy w dyskusji: 18 czy 21 lat?

Gdyby ktoś całą naszą harcerską działalność, całe nasze harcerskie życie oceniał li tylko pod kątem przyjemnych przeżyć...

by, która mogłaby być zdolna do zajmowania odpowiedzialnego stanowiska.

Innymi argumentami uzasadnia jego rówieśnik: „Faktem przemawiającym „za” (przesunięciem) jest wielka ilość młodych małżeństw...

Tyle najmłodszy. A teraz z kolei wypowiedzi szesnastolatków, uczniów licealnych szkół miejskich.

Jego rówieśnik pisze: „Jestem za przesunięciem wieku pełnoletniości ze względu na prawo głosowania”.

„Jestem za przesunięciem pełnoletniości ponieważ uważam, że osoba 18-letnia nie ma jeszcze dostatecznie wyrobionego światopoglądu i kieruje się raczej tym, co wpa- jano w nią w dzieciństwie...

„Jestem za przesunięciem pełnoletniości ponieważ uważam, że osoba 18-letnia nie ma jeszcze dostatecznie wyrobionego światopoglądu i kieruje się raczej tym, co wpa- jano w nią w dzieciństwie...

Właśnie tu na Orawie, gdzie każdy szary i do siebie podobny dzień przynosi tyle ważnych problemów, czekających na szybkie i właściwe rozwiązanie, być może łatwiej nam było znaleźć właściwą odpowiedź na pytanie stawiane przez Redakcję w jej ankiecie.

Piszę „nam”, gdyż wypowiedzi, które zaledwie w części zacytuje z uwagi na szczupłość ram artykułu, będą odbiciem niemal jednorodnej postawy 30 uczestników obozu, biorących udział w ankiecie.

Oto co pisze chłopiec 15-letni: „Przyznaję, że chciałbym jak najprędzej dojść do wieku dojrzałości, mimo tego uważam, że wiek dojrzałości powinien być przesunięty z 18 lat na 21, bo człowiek w wieku lat osiemnastu, nie jest całkowicie dojrzały umysłowo jak i fizycznie. U spotykanych 18-latków nie widziałem oso-

skonkretyzowanej formie, gdyż większość z nich to nauczyciele szkół wiejskich, przy czym uzupełnieniem z ich strony, opartym na osobistym doświadczeniu były także nieodosobnione sformułowania: „dla mężczyzny uważam wiek pełnoletniości dopiero po odslużeniu służby wojskowej”, gdyż jak pisze dalej „ma to wielkie znaczenie przy zawieraniu małżeństw, które zawierane w młodym wieku nie zdają egzaminu życiowego”.

(Dokończenie na str. 4)

Tylko dla maniaków

Sto dziesięć stron druku. Scena złotych osiem, wydawnictwo „Sport i Turystyka”. Mowa o uroczej książeczce Przemysława Burcharda „Noc bez gwiazd”.

Ostrzegamy natomiast wszystkich, którzy nie wiedzą: — Po co Chromik biega?

— Albo w jakim celu studiować sanskryt? — Albo malować za darmo? — Sobie śpiewać na trzeźwo? — Albo łowić ryby, skoro się ich nie jada?

Ostrzegamy wszystkich rozsądnych, nie opętanych i nie kibiców; wszystkich, co wszystko robią po coś i dla czegoś.

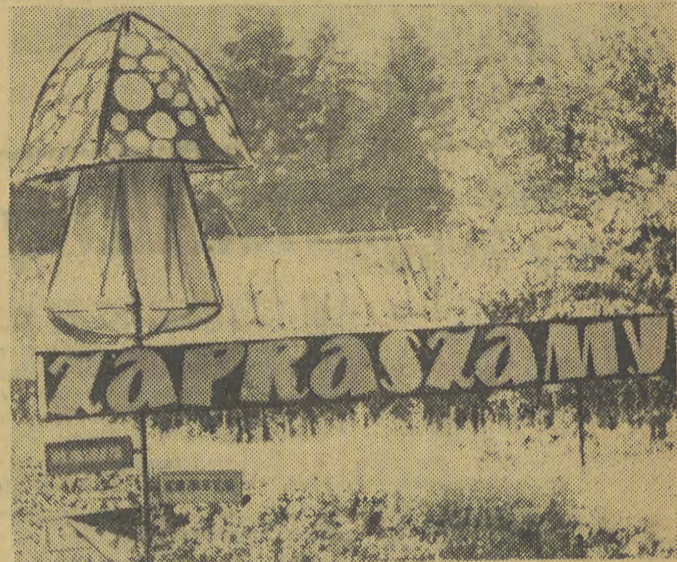
Nie czytajcie. Nie dla was „Noc bez gwiazd”. Prawdę bowiem rzecze mistrz Kisiel, iż szaleństwa, pasje i hobby są sprawą ludzką, powszechną i piękną, nie znaczą to jednak, że każdy potrafi im ulec.

(ata)



Ta kolorowa tablica wpaść musi w oko każdemu „zmotywowanemu” podróżnemu na szosie zakopiańskiej.

Po drodze do Zakopanego



— I po chwili sytuacja się wyjaśnia. Sympatyczny grzybek i zaprosiny są tak zachęcające, a przy tym podróżny uświadamia sobie w tej chwili, że przydałoby się jakieś małe „conico” — słowem, trzeba wstąpić!

Chwil spędzonych „Pod Grzybkami” nie żałuje się. Jak stwierdziło wielu turystów, wnętrze, jakość podawanych dań i obsługa są na poziomie umieszczonej na zewnątrz reklamy.



Ta specjalna tablica pożegnała, to już nie tylko grzeczność, lecz — jak na nasze stosunki — wyszukana kurtuazja. Wartości miłego zjawiska zupełnie nie przekreśla fakt, że idzie tu o reklamę.

Swoją drogą warto upomnieć „grzybki” na bardziej uczęszczanych trasach. Tylko nieliczni turyści zadowolili mogą lokale w rodzaju gospody ludowej w Peimiu, z wódką i kiełbasą jako czołowymi a na ogół i jedynymi pozycjami jadłospisu.

Możliwość swobodnego parkowania samochodu, przyjemne otoczenie i ziemniaczki z kwaśnym mlekiem a w zimie gorąca kawa — to atrakcje zawsze mile widziane przez turystę.

TADEUSZ ROBAK

Zdjęcia: W. PAWŁOWSKI

Oknem i uchem

Wczasy — zdobywcą, ale czyją?

Wszystkie rzeczy piękne się kończą, skończył się więc dla Czytelników okres, kiedy „Echo” nie drukowało tych felietonów, a dla ich autora skończył się okres urlopu.

Mógłbym oczywiście napisać o tym, jaka była pogoda i co z tego wynikało. Mógłbym również coś na temat miejscowych, uzdrowiskowych kociaków i związanych z tym wzruszeń. Niewątpliwie stać by mnie było także na obszerny wywód o różnorodnych defektach pewnej kelnerki, która zatrula mi 14 dni urlopu, a także o tym, że nad morzem nie ma ryb, jeśli nie liczyć zabytkowych dyczków w pomidorach, których zwłoki nie trudno dostać także w restauracjach zakopiańskich.

Wczasy dostarczają jednak okazji do poważniejszego zastanowienia. Opuszczając tym miejscem dłuższy referatnik na temat społecznej ważności wypoczynku dla wyjad-

ności pracy i teźny przy- sztych, terażniejszych i przeszłych pokoleń — możemy przejść od razu do konkretnych spostrzeżeń.

Na dziś wystarczy Fundusz Wczasów Pracowniczych. Instytucja ta stanowi niewątpliwą zdobycz socjalną i jednocześnie — największą gąbkę, wosnąjącą społeczne pieniądze przeznaczone na wypoczynek szerokiach mas.

Chodzi jednak o to, czy wszyscy uprawnieni sprawiedliwie z tego korzystają. Miejsce jest rocznie pół miliona, uprawnionych... powiędzmy 7 milionów, a od teoretycznej ilości skierowań trzeba odliczyć dużą ilość nie wykorzystanych na wiosnę i w jesieni, a także wykorzystywanie miejsc przez bezpośrednio nieuprawnionych za tzw. pełną odpłatnością.

Prawo do wczasów zamienia się więc praktycznie w wymarzoną gratkę, a szanse można by określić w przybliżeniu jako 1:15. Wczasy stają się więc rodzajem premii. Ale — kto i za co ją otrzymuje?...

W zakładach pracy szaleje w tym zakresie kumoterstwo. Nie mam zamiaru badać i wzywać „do walki z kumoter-

stwem”. Bądźmy realni: w takiej sytuacji kumoterstwo musi pozostać niezwyknięte. Jeśli koszt pobytu w Krynicy w FWP zaczyna się od 10 zł za dobę, a w państwowym „Orbisie” na warunkach chyba nie lepszych sięga 120 zł, to nie dziwny się, że ludzie używają wszelkich sposobów, aby pojechać — za darmo.

Łańcuszek związanych z tym nadużyć jest zresztą dłuższy. Podobno na molo w Międzyzdrojach można bez wysiłku sprzedać skierowanie wczasowe za 800—900 zł. Z administracją zawsze „da się załatwić”... Jeszcze szerzej praktykowane są różne machinacje na miejscu, w domach wczasowych. Tak więc piękna idea sobie, a zyski dla prywatnych kieszeni sobie...

Trzeba coś koniecznie zrobić z tą niepoważną kolomyjką. Sytuacja zaostrzyła się jeszcze w ostatnim okresie po podniesieniu kosztów urlopu spędzonego prywatnie, przy pomocy „Orbisu”, PTTK czy spółdzielni turystycznych. Tylko opłaty w FWP stoją na miejscu, co oczywiście wzmacnia apetyty. Ta stałość byłaby tylko godna pochwały, gdyby i tym razem nie potwierdziła się zasada, że k a z d a zmia-

na ceny narusza równowagę rynkową.

Trudno więc — albo trzeba z powrotem obniżyć ceny tamtych usług (na co się nie zanosi) albo urealnić ceny FWP. Piszę to z drżeniem ręki, gdyż warunkiem takiej podwyżki musiałaby być natychmiast rekompensata w uposażeniach, rozłożona równomiernie na wszystkich uprawnionych. A tego warunku nie zawsze dotychczas przestrzegano...

Sprawa jest podobna jak ze skutkami rozdańnictwa mieszkań z kieszeni społecznej, czy np. ze zniesieniem opłat za dzieci w Domach Małego Dziecka itd. Ten system darów niestety nie zdał egzaminu zarówno ze względów ekonomicznych, wychowawczych jak i moralnych. Powiedzmy prosto: pozycja jednostki oczekującej na taki dar mogła być tylko dwojaka: albo pokorny żebrak oczekujący na jałmużnę, albo krzykacz wotający: „państwo mi musi dać”.

Wolność ekonomiczna obywatela — to chyba też ważne. Jeśli chce — kupuje sobie lepsze mieszkanie, jeśli chce — jadą na luksusowe i drogie wczasy, a rezygnując z polepszenia mieszkania, jeśli chce

— kupuje motocykl nie czekając na taskawie przydzielony talon — i wtedy, powiedzmy, nie jadę na wczasy.

Obecnie — jeśli nie będziesz walczył o przydział wczasów, talonów czy mieszkań — będziesz po prostu poszkodowany finansowo... To bezsens chyba oczywisty.

Nie odkryłem Ameryki. Od dłuższego czasu próbuje się łątać te dziury w zdrowym rozsądku. Rozpatruje się w tej chwili także sprawę zróżnicowania opłat w zależności od sezonu, miejscowości, zarobków. Warto tę dyskusję rozszerzyć na całokształt wysokości opłat, z jednym tylko zastrzeżeniem: nie zawsze za odbierane przywileje daje się rekompensatę. Dlatego też, jeśli zdajemy sobie sprawę, że podobna reforma czeka też FWP to jednak chcielibyśmy, aby była ona dobrze przemyślana, aby nie stała się obuchem bijącym w ludzi mało zarabiających.

Sprawa FWP ma zresztą i inny aspekt. Przecież wczasy miały być również i „nauką wypoczyniania” dla szerokich mas. Czy są? O tym innym razem.



M ały, ręczny aparat telefoniczny, zaprezentowany przez Szwedów na wystawie w NRF, wzbudził duże zainteresowanie i uznanie. Jak widać na zdjęciu, tarcza wmontowana jest u nasady słuchawki. Całość lekka i estetyczna, może być wykonana z masy w różnych kolorach. Gwarantuje także większą trwałość — tu nieopatrnie podążanie sznura w czasie rozmowy nie jest groźne w skutkach... (db)

NOWOŚCI TECHNICZNE

MOŻNA W 50 JEZYKACH

W USA skonstruowano maszynę do pisania, która przepisuje teksty w 50 językach. Wzięto przy tym pod uwagę, że w niektórych językach pisze się od strony prawej w lewo. Maszynistka może przy tym nie znać języka, w którym przepisuje dany tekst — tłumacz oznacza litery lub znaki cyframi odpowiadającymi numerom na klawiaturze.

SZKŁO PRZECIW PROMIENIOM „GAMMA”

W Frankfurtu odbył się kongres inżynierów-chemików. Z okazji tego kongresu zorganizowano wystawę przemysłu chemicznego, której sensacją były szyby ze szkła nie przepuszczającego promieni „gamma”. Przez takie szyby można obserwować procesy zachodzące w reaktorze jądrowym. Szkło promieniodoporne zawiera około 70 proc. tlenku ołowiu, który nadaje mu lekko brunatne zabarwienie.

Jedyną wadą tego szkła jest wysoka cena. Tafelka grubości 20 mm, wielkości zwykłej szyby okiennej kosztuje... 2500 funtów szterlingów.

SILNIKI DIESLÓWSKIE TRIUMFUJĄ

Znawcom zagadnień motoryzacyjnych, a takich coraz u nas więcej, nie trzeba mówić o wielkich zaletach silników wysokoprężnych (Diesla).

Ostatnio angielska fabryka silników Perkins rozpoczęła wytwarzanie silników „Four-99”, nadających się do samochodów osobowych. Silniki te mają objętość skokową 1600 ccm i moc 42 KM. Pracują cicho i elastycznie. Zakłady produkują już silniki nadające się do zamontowania w wozach osobowych „Ford-Consul”, „Vauxhall” oraz „Bedford”, „Austin” i „Morris”.

W toku prób są wersje silników dla samochodów „Morris Oxford”, „Simca Versailles”, „Simca Ariane” i „Mercedes”.

Zdrowie, radość i słońce na koloniach CPLiA

W licznych ośrodkach kolonijnych „CPLiA” dzieci spółdzielców zrzeszonych w Krajowym Związku Spółdzielni Przem. Ludowego i Artystycznego nabierają sił przed nowym rokiem szkolnym.

W roku bieżącym zorganizowano ośrodek w Jastrzębiej Górze nad morzem i drugi w Krościenku. Poza tym na pięknych terenach znalazły się kolonie w Starym Sączu, Piwnicznej i w Rzućwowie koło Skarżyska.

Kolonijny w Starym Sączu kieruje wytrawny pedagog ob. St. Traczewska z Krakowa. Pomaga jej personel wychowawczy złożony z 8-miu osób. Hasłem kolonii jest: „Poznaj swój kraj, abyś go mocniej pokochał i lepiej mu służył”.

W Piwnicznej kolonia znajduje się w willi „Wanda” nad dopływem Popradu. Już z daleka widać na zboczu góry wielki napis ułożony z białych kamieni przez dzieci: — „CPLiA — 1958 r.”.

Gromadą 94 dziewczynek w wieku 7 — 14 lat opiekuje się 6 wychowawców pod kierownictwem nauczyciela z Nowego Targu ob. Jana Czerniaka.

Dzieci, przybyłe tu przezwyczajnie z Wybrzeża, Śląska i Lubelszczyzny, rozmieszczone są w grupach według wieku w 2 willach. Dziewczynki są zadolowane, najedzone i rozśmiane. Powódź nie uczyniła szkód na kolonii.

Natomiast kolonia „CPLiA” w Krościenku odczuła powódź w czasie pierwszego tur-

nusu; część wyposażenia i drzewo na opał popłynęło w nurtach rozszalałego potoku przepływającego obok kolonii. Szczególnie troskliwą opieką otacza swych wychowanków dr Janina Dębska z Warszawy; energiczna, o złotym sercu i świetnym podejściu do dzieci zaskarbiła sobie sympatię całej kolonii.

Dzieci pracowników CPLiA z woj. krakowskiego spędzają swe wakacje na koloniach nad morzem w Jastrzębiej Górze. Obecny kierownik kolonii, to nauczycielka z Krakowa p. Irena Nowicka — pełna energii i poświęcenia. Ma trudne warunki, gdyż przy kolonii są campingowe wczasy WZSP.

Nie jest to szczęśliwe rozwiązanie, ponieważ dzieci nie powinny stykać się z wczasowiczami, gdyż zakłóca to program dnia i dzieci nie są tak swobodne. Intendent ob. Sosnowski z Gdańska ma trudności w zaopatrzeniu, gdyż żywność trzeba sprowadzać z Gdańska, Pucka, i Wejherowa a jarniny nawet z Warszawy. Radzi sobie jednak z tymi kłopotami doskonale.

Reasumując te błyskawiczne notatki z kolonii, trzeba powiedzieć, że włożono tu wiele pracy organizatorskiej oraz pełnej troski o dzieci.

Dłatego też należą się słowa podziękli i uznania dla tych wszystkich, którzy przez te dwa miesiące rezygnując z urlopu biorą na siebie odpowiedzialność i zastępstwo rodziców, aby tylko poświęcić się dzieciom dla ich zdrowia i nowych sił.

TEMAK



Na kolonii CPLiA w Krościenku.

Ankieta 18 czy 21 lat?

(Dokończenie ze str. 3)

Cytując zaledwie tych kilka najbardziej charakterystycznych, powtarzających się wypowiedzi spośród 30-tu kursorów w wieku do lat 25-ciu, biorących udział w ankiecie, nie znalazłem wypowiedzi, poza jedną słabo uzasadnioną, która byłaby za utrzymaniem obecnego stanu.

Wielokrotnie powtarzająca się w wypowiedziach troska o intelektualną i moralną dojrzałość ludzi, których chcielibyśmy określać jako pełnoletnich, szczere poczucie odpowiedzialności politycznej i społecznej, które winno wiązać się z wielkim pełnoletności, wreszcie tęsknota do trwałości związku małżeńskiego jako do podstawowej komórki społecznej, od której przede wszystkim zależy właściwy i poprawny kierunek wychowywania młodzieży, napawają nas isticie harcerskim optymizmem, że przecież nasza harcerska młodzież nie tylko śpiewa, „Myśmy przyszłością narodu”... ale w słowach i czynach pragnie stać się nią rzeczywistość.

Mjr dr WOJCIECH ROESKE

Instruktor harcerski

Dlaczego nie ułatwić?...

W poprzednim artykule postawiliśmy rewolucyjny wniosek o zniesienie kwaterunku. Nie jest to już nic tak nowego. Uczestnicy ankiety przeprowadzonej na łamach „Echa”, w której brali udział — i mający mieszkania i bezdomni, wypowiedzieli się jak jeden mąż za zniesieniem kwaterunku.

Rzeczywiście nie ułatwia nikomu życia ciągłe wsadzanie urzędowego nosa w obręb czterech ścian mieszkania. Każdy człowiek chce mieszkać lepiej i wygodniej, a nikt gorzej. Dlaczego więc pozwolenie na najmniejsze przeróbki wewnątrz mieszkania, w dodatku za własne pieniądze zajmuje tyle czasu i starania?

Państwo P. mają dwa pokoje z kuchnią, której prawie nie używają. W kuchni jest wienka, gdzie znakomicie mieszczą się maszynka gazowa i garnki, a reszta powierzchni chcieliby przerobić na pokój, bo tak jest im wygodniej. Ale nie robią tego bo i po co? — Skoro się okaże, że mają trzy pokoje, w każdej chwili kwaterunek może ich uszcześliwić współlokatorem albo w lepszym wypadku uprzejmą prośbą o dobranie sobie jakiejś osoby, ponieważ mają tyle a tyle metrów powierzchni mieszkalnej. To, że rezygnują z kuchni nikogo nie obchodzi. I właściwie, nie powinno nikogo obchodzić tylko w innym znaczeniu. To jest w tym, że w swoich ścianach może lokator robić co mu się podoba i np. z dwóch dużych pokoi zrobić cztery małe.

Należy wreszcie uwierzyć, że nikt nie dąży za pomocą przeróbek do zniszczenia tzw. substancji mieszkaniowej tylko do ułatwienia życia — co chyba nie jest zbrodnią. Na zdrowy rozum wystarcząby zawiadomienie administracji o projektowanej przeróbce, bez wciągania w to Miejskiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego, który ma wiele ważniejszych spraw na głowie. Wieczny niepokój o to, czy człowiek chcący przestać drzwi lub przerobić kuchnię na pokój, nie zagraża całości narodowej gospodarki mieszkaniowej jest doprawdy przesadą, zwłaszcza, że wystarczyłyby tylko zakaz wprowadzania przeróbek zagrażających całości konstrukcji budynków.

Sprawa pokoi przechodni i służbówek. Ciągłe, uparcie pokoje tego rodzaju liczą się za izbę, a właściwie dlaczego? Czy służbówka o powierzchni kilku metrów kwadratowych, do której zwykle się przechodzi przez kuchnię, jest izbą? Czy pokój przechodni z którym daje sobie radę tylko rodzina, można traktować jako „izbę”? Chyba najrozsądniej będzie znaleźć kompromisowe wyjście tzn. traktować te pokoje jako powierzchnię mieszkalną od której płaci się jakiś wymiar czynszu, ale nie uważać tego za izbę.

Skoro ktoś ma w mieszkaniu pokój przechodni trudno — jego zysk. W każdym razie nie jest to powód do powiększania ilości izb na papierze, które nie mają pokrycia w rzeczywistości. Nowa ustawa o ile ma spełniać swoje zadanie powinna szczegółowo omówić te wszystkie sprawy kierując się głównie zasadą niezamieniania ludziom życia w piekło mieszkaniowe.

B. ZAGÓRSKA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KWALIFIKOWANYCH MONTERÓW WODKAN. i CENTRALNEGO OGRZEWANIA — zatrudni natchmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa Kraków, ul. Grzegorzeczka 62. K-5695

SAMODZIELNEGO CHOLEWKARZA specjalistę w zakresie projektowania nowych modeli cholewek — zatrudni Nowotarskie Zakłady Obuwia w Nowym Targu. Płaca do 2.200 — zł. miesięcznie plus premia za zatwierdzone i wprowadzone do produkcji wzory. Po okresie próbnym istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. W okresie próbnym mieszka w hotelu robotniczym zapewnione.

3 MAGISTRÓW-INŻYNIERÓW o specjalności trakcja elektryczna, wzgl. INŻYNIERÓW-ELEKTRYKÓW, 3 MAGISTRÓW-INŻYNIERÓW dla potrzeb mototrakcji ze specjalną znajomością silników „Diesla”, oraz 2 MAGISTRÓW-INŻYNIERÓW SPECJALISTÓW z zakresu energetyki przemysłowej — zatrudni w elektrottrakcji — Oddział Trakcji P.K.P. w Krakowie, ul. Bosacka 32. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Trakcji DOKP — Kraków, Pl. Matejki 12, III p., pokój nr 305.

4 ŚLUSARZY, 5 ELEKTROMONTERÓW, 5 TECHNIKÓW lub MONTERÓW ZABEZPIECZENIA RUCHU POCIAGÓW, lub TELETECHNIKÓW chcących pracować w dziedzinie zabezpieczenia ruchu pociągów — zatrudni natchmiast Oddział Zabezpieczenia Ruchu i Łączności P.K.P. w Krakowie. Praca stała — etat, wszystkie świadczenia kolejowe, możliwość szybkiego awansu. Warunek: ukończony 18 rok życia, I kategoria zdrowia, dyplom rzemieślnika lub technika. Zgłoszenia przyjmuje Referat Ogólny Kraków, Plac Rondo 1, (Biuro wawiec), II piętro, pokój nr 220. K-5703

WTRYSKARKE 60—100 gramową ORAZ PRASĘ DO TŁOCZENIA 15 i 20 tonową ZAKUPI SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW KRAKÓW, ul. Biskupia 18, OBRODZENIE! tel. 574-21

Praca

GOSPODIA miła, solidna, młoda, potrzebna zaraz na wyjazd — letnisko (2-3 miesiące). Zgłoszenia: Kraków, Oborna 19 m. 5, tel. 320-97, (rano) 21572-g

POMOC domowa, dochodząca lub stała do matężstwa z dzieckiem na dobrych warunkach — potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka 62 m. 4a, II p. w godz. 18—20. 21654-g

STARSIY fotograf szuka posady poza Krakowem jako operator i reżysjer — (własna kamera 10—15). — Oferty 21665 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POMOC domowa lub dochodząca do 2-letniego dziecka i prowadzenia gospodarstwa — przyjmij na dobrych warunkach, Kraków, Ujejskiego 10/2. 21645-g

GOSPODIE samodzielna, — przyjmij od zaraz do trzech osób. Zgłoszenia: Kraków, Brzozowa 7, m. 16, po godz. 20. 21649-g

POMOCNICA domowa lub dochodząca, z gotowaniem — potrzebna. Kraków, Karmelicka 45a m. 2. 21612-g

OGRODNIK przyjmie prace portiera. — Oferty 21582 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

UCZENNICE fryzjerska, — 18-letnia, miejscowa — przyjmij fryzjer. Kraków, Boh. Stalingradu 6.

POMOCY domowej samodzielnej poszukuje lekarka. Kraków, Blich 6 m. 20, — godz. 10—13. 20986-g

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków — ul. Boh. Stalingradu 52, m. 9, w godz. 16—17 po południu.

DOCHODZĄCA opiekunka do rocznego dziecka na 8 godzin dziennie (chętnie kulturalną emerytkę) — przyjmij od zaraz. Zgłoszenia: Kraków — Dębinki, — Rolna 5 m. 1, godz. 18—20.

Praca

DOCHODZĄCA do pomocy domowej w godz. 8—15 — przyjmij zaraz. Zgłoszenia: Kraków, tel. 352-09. 21753-g

PANIENKA potrzebna na praktykę. Kraków, Księcia Józefa 1 — fryzjer. 21745-g

DZIEWIARKA na maszynę szneczkową potrzebna zaraz. Oferty 21751 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 21751-g

UCZEN Krawiecki będzie przyszyty. Kraków, Mikołajska 5, m. 10. 21738-g

DOCHODZĄCA do małej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Kraków, Agnieszki 2, m. 19. 21755-g

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, ul. Bonerowska 1 m. 7. 21695-g

Nauka

LEKCJE pisania na maszynie Kraków, Mikołajska 24. 21218-g

Kupno

KUPIJE stare radiobiorniki Kraków, ul. Długa 46 m. 1, w godz. 16—20.

PRZYCZEPKĘ motocyklową prawostronną — kupię. Wiadomość: Kraków, tel. 200-90. 21563-g

OPONY samochodowe nowe 550x15 — 5 sztuk — kupię. Stanowski — Kraków, Wola Duchacka, ul. Klonowicza 10. 21725-g

GROBOWIEC lub miejsce pod grobowiec na starym cmentarzu Rakowickim — kupię zaraz. Oferty 21775 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Matrymonialne

MILA, kulturalna pragnie poznać szlachetnego pana od lat 40—50. Cel matrymonialny. — Oferty 21674 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

49-LETNI, kulturalny nawiaże znajomość z panią do lat 44, posiadającą co najmniej średnie wykształcenie w celu towarzyskim lub matrymonialnym. — Oferty 21590 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DLA kuzyna lat 36 inteligentnego, przystojnego, — poważnie myślącego, przebywającego za granicą — poszukuje pani od lat 27, religijnej, z dobrym charakterem, moralnej, która zdecydowanie się wyjechać za granicę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia ze zdjęciem kierować „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 21677.

EMERYTKA posiadająca własne mieszkanie, pozna starszego, uczelnego, samotnego kulturalnego pana, celem wzajemnej pomocy. Zgłoszenia pisemnie: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 21661.

KTORA panna lub wdowa zamężna, ładna niezależna, posiadająca mieszkanie, do lat 36, zechce poznać samotnego pracującego po czterdziestce w celu matrymonialnym. — Poważne oferty kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 21686.

Sprzedaj

TCHORZO-FRETKI, z wiosennych wykotów — sprzedam. Kraków, Prokocim ul. Bielezawska 2. 21479.

SKUTER „Peugeot” fabrycznie nowy do sprzedania. Cena 21.000 zł. Wiadomość: Myślenice, tel. 291. 21664-g

WAPNO gazzone, palone, kafe, cegły czerwona — zakupisz w firmie Materiały Budowlane, Kraków, Karmelickiego 4 (dojazd tramwajem do przystanku koło Matecznego). 21235-g

MOTOCYKL „BMW” 350, stan bardzo dobry — sprzedam. Kraków, Włocławka 10 m. 9. 21670-g

DYWAN płęny — sprzedam. Nowa Huta, C-2, bl. 3. m. 5 (obok teatru) godz. 19—21. 21618-g

SAKSOFON ES ALT — sprzedam. Kraków, Szpitalna 1, tapicer. 21531-g

MOTOCYKL „IZ” 350 — sprzedam. Cena 11 000 zł. Kraków, Ogrodowa 6 m. 2.

SKUTER francuski, nowy, jeszcze opakowany, sprzedam po cenie fabrycznej. Jan Majka — Bydgoszcz, Król. Jadwigi 8 m. 2.

MOTOCYKL „BMW” R-35, z wózkiem — do sprzedania. Stachurski Jan — Okrusz, Marchlewskiego 6, tel. przed południem, 570, po południu 473.

RADIO „Pionier” — mało używane — cena 700 zł — sprzedam szybko. Kraków, ul. Wrzesińska 10 m. 17, w godz. 16—19.

„SHL” tył na teleskopach, z licznikiem (2.500 km) nowe ogumienie — sprzedam natychmiast. — Cena 5.500 zł. Kraków, Wrzesińska 10 m. 17, w godz. 16—19. 21583-g

„JAWĘ” 250 na szesnastkach, nowa sprzedam. — Kraków, Karmelicka 45a m. 4. 21581-g

„OPEL-OLYMPIA” górnozaworowy 4-drzwiowy, z częściami zapasowymi, motorem, stan dobry — sprzedam. Cena 27.000 zł. Kraków, Kameduliska 101 — Chudzik. 21567-g

POSPOLKĘ WISLANĄ — sprzedaje przy ul. Zabłotnej nad Wisłą — także dostarcza na place budowy Przedsiębiorstwo Handlowe Materiały Budowlane, Kraków, ul. Mogiłańska 35.

SZAFĘ kombinowaną, kredens, tapczan, fotel-łóżko, stolik, 4 krzesła (orzech kawkaski), sprzedam niedrogo. Wiadomość: Kraków, Kazimierza Wielkiego 42, sklep elektro-techniczny. 21545-g

MOTOCYKL „Simson” — wiśniewy z licznikiem, fabrycznie nowy do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Tarnowskiego 4 m. 5, III p. 21559-g

„JAWĘ” na dziesiętnastkach — sprzedam. Myślenice, Kazimierza Wielkiego nr 29. 21558-g

PUSTAKI żużlobetonowe, dachówki, gąsior — sprzedaje „Betonik” Kraków. — Oferty 21693 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

OKAZJA! Maszynę dziewiarską do robienia swetrów „Rapidex de Lux” — szwajcarską, fabrycznie nową — sprzedam tanio. — Kraków, tel. 543-81 w godz. 7—10, 19—22.

RADIO „Dominante” nowoczesne, trzyśrodkowe okazynie sprzedam. Kraków, ul. Wyrzyna 3 m. 2, tel. przed południem, 570, po południu 473. 21697-g

OSOBA starsza — weźmie emerytkę do pokoju za pomoc domową. Kraków, Krakowska 49 m. 3. 21549-g

ZAMIENIĘ pojedynkę (19 m<sup>2</sup>) na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. — Oferty 21713 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE w Krakowie zamienia na mieszkanie w Łodzi. Oferty 21713 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KRZESZOWICE — domek jednorodzinny z ogrodem półmorgowym, w którym można założyć hodowlę nutril (woda) — sprzedam. Kraków, Karmelicka 51, kiosk „Ruch”.

PARCELA w Dębinkach — do wynajęcia na skład. — Wiadomość: Kraków, Podmiejska 9, u Anny Nowosielskiej. 21704-g

PARCELE budowlane, — uzbrojone, z zatwierdzonymi planami, pod budowę domku jednorodzinnego — sprzedam. Wiadomość: Kraków ul. Zakopiańska 91a M. Kosiba.

MAŁE gospodarstwo — lub dom z ogrodem (zeletryfikowane) wezmę w dzierżawę lub kupię. — Oferty Biuro Ogłoszeń Katowice, Mickiewicza 9 pod „5260”.

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO AUTOMOBILKLUBU KRAKOWSKIEGO

Kraków, Krupnicza 14, tel. 548-92. przyjmuje WPISY NA KURS SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWY POZĄTEK KURSU dnia 23. VIII. i 5. IX. 1958 r. Szkolenie na nowych „Warszawach”.

21 Czwartek Joanny Franciszki SIERPNIA

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Któż to uczyni?

Najpierw głowom przechodniów zagrażały potężne plamy tynku, beztrzęsio zwisające... Potem przyjechała Straż Pożarna i zrzędnymi uderzeniami łomów zrzuciła w dół i unieszkodliwiła „tynkowe niebezpieczeństwo”...

Same szyjemy

Kursy kroju, modelowania i szycia prowadzone przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet cieszą się dużą popularnością wśród krakowianek. Od listopada ub. roku do 5 lipca br. — zorganizowanych było 6 kursów, każdy po 150 godzin lekcyjnych i uczestniczyło w nich około 200 osób.

Również w wrześniu przystępuje Liga Kobiet do wznowienia szkolenia. Blizszych informacji o kursach udziela sekretariat Zarządu ul. Skarbowska nr 2, II p. pokój nr 203 w godz. od 10—15.

Dr Jacques Caën (z Paryża z Kliniki Hematologicznej prof. dr Bernarda) wygłosi dziś w języku francuskim (z tłumaczeniem) odczyt pt. „Klasyfikacja zespołów krwotocznych” (La classification des syndromes hémorragiques). Odczyt odbędzie się o godz. 12 w sali Biblioteki III Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Krakowie, ul. Kopernika nr 17.

Przypominamy o



prze p i s a c h

Nasi ojcowie miasta wydali szereg ustaw regulujących sprawy porządku w domach, dotyczących przestrzegania czystości na ulicach itp. M. in. 1 czerwca 1955 wyszła uchwała o przepisach sanitarno-porządkowych dla miasta Krakowa. Czytamy w niej w paragrafie 17 — cytujemy dosłownie:

„Na właścicieli psów i kotów ciąży obowiązek zapobiegania zanieczyszczeniu przez te zwierzęta miejsc, przeznaczonych do wspólnego użytku lokatorów. W przypadku zanieczyszczenia przez te zwierzęta miejsca dostępne dla wszystkich jak ganki, schody, korytarze itp. właściciele zwierząt są obowiązani do natychmiastowego usunięcia zanieczyszczeń”.

A punkt 2 tego paragrafu głosi:

O Parku dr Jordana - przyszłym wzorowym ośrodku dla krakowskiej młodzieży

Zorganizowana po raz pierwszy w Krakowie półkolonia w Parku Jordana dobiegła końca i dziś nastąpiło uroczyste jej zakończenie. W ciągu dwóch miesięcy — dzieci, które z tych czy innych powodów nie miały możliwości wyjazdu na wieś, w góry lub do uzdrowisk — znalazły tu odpoczątek i radość, wesoło bawiły się pod okiem wychowawców, prowadzących życie jak na najprawdziwszym obozie harcerskim.

Inicjatorem półkolonii był Wydział Oświaty RN, Towarzystwo Parku dr Jordana, oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. I trzeba przyznać, iż eksperyment — zdał egzamin. Był prawdziwie udany.

Wspomniana półkolonia — to jeden z pierwszych zrealizowanych planów Towarzystwa Parku dr Jordana, a plany te są nader rozległe. Przejrzyjmy więc do nich...

Ogrodzenie i budowa pawilonu dla poradni wad postawy — to etap pierwszy. Prace trwać będą mniej więcej dwa lata. Pawilon główny wychowania fizycznego — jest eta-

pem następnym i jego realizacja przewiduje również kolejne dwa względnie trzy lata. Wreszcie etap trzeci, ostatni — całkowite urządzenie i zagospodarowanie terenu, który przemieni Park Jordana w wielki wzorowy ośrodek wypoczynku dla krakowskiej młodzieży.

W chwili obecnej Towarzystwo Parku skupiające ofiarnych entuzjastów tego projektu i przyjaciół dzieci jak prof. Fidziński (prezes Towarzystwa), mgr Mroczkowska (kierownik Oddziału WF i PW), M. Rolle (dyrektorka Parku) i wielu innych — stukają do wszystkich drzwi, zwłaszcza w Radzie Narodowej z prośbą o udzielenie im kredytów. Nieco funduszy już uzyskano. DRN Zwierzyniec ofiarowała 100 tys. zł, za które urządzono plac zabaw, ogródek, i ośrodek sportowy — a także uruchomiono jadłodajnię „Jordanówka”.

Fundusz Budowy Szkół też dorzucił... I to wcale pokazną kwotę 700 tysięcy zł. Umożliwią one przystąpienie do prac

przewidzianych w planach I etapu — a to wybudowania ogrodzenia Parku od ul. Reymonta. O ile dokumentacja zostanie na czas zakończona — w jesieni br. rozpoczyna się prace wstępne.

Jeszcze więc rok, dwa... i Park Jordana stanie się prawdziwym „miasteczkiem dzieci” — które nie tylko w okresie wakacji, ale również i przez cały rok — w wolnych chwilach od nauki będą tu „pod doświadczonym okiem” — do woli używać zabaw i sportu.

Urodzaj na grzyby nie dopisał

Rokrocznie Krakowskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las” wysyłało do granic spore ilości grzybów. W tym roku jednak — mimo częstych opadów deszczu — grzybów nie ma. Zbieracze mówią, że urodzajowi grzybów sprzyjała ciepła i parna noc, a w obecnym sezonie są one nlestej — chłodne. Miejsmy jednak nadzieję, że jesien okaza się łaskawsza dla borowików, maślaków, kurek, rydzów.

Obecnie przedsiębiorstwo skupuje jeźny oraz przygotowuje eksport 100 ton owoców dzikiej róży — do NRD i Szwecji. Jesienią będzie się zbierać owoce czarnego bzu, jarzębiny, głogu — potrzebne na użytek krajowy do produkcji win oraz innych artykułów spożywczych — jako barwik. (waś)

W telewizji

Dziś jak zwykle transmitowany będzie program telewizji warszawskiej. O godz. 18.30 — Audycja dla dzieci młodszych: bajka pt. „Dwa chłwie niedźwiadki” w wykonaniu teatru dla przed-szkolaków. O 19.00 — Dziennik Telewizyjny, o 19.30 — „Antygon” transmisja z Teatru Dramatycznego w Warszawie.

Rozpoczną naukę w nowych szkołach!

Za 10 dni opustoszałe przez wakacje mury szkolne napełnią się gwarem wyczętej młodzieży. Wiele dzieci rozpocznie naukę w nowych szkołach.

Staraniem Wydziału Oświaty Rady Narodowej m. Krakowa od 1 września zostaną oddane do użytku nowe szkoły podstawowe: na Bielanach, w Prądniku Białym, na Krzemionkach, przy ul. Bogatki (szkoła świecka) oraz w terminie nieco późniejszym — szkoła ogólnokształcąca w Prokocimiu.



Zwiedzanie Wawelu to żelazny punkt programu każdej przybywającej do Krakowa wycieczki. Fot. W. Pawlowski

Go-Gdzie-Kiedy

TEATRY ROZMAITOŚCI: godz. 19.30 Występ Reprezentacyjnego Chińskiego Zespołu Teatralno-Tanecznego. MUZYCZNY: 19.15 „Wiktoria i jej huzar”. Pozostałe teatry nieczynne. KINA APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Niebieski ptak” (wl.). — UCIECHA: 16, 18, 20 „Siedmiu złodziei” (wl.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Historia jednego myśliwca” (polsk.). — WOLNOSC: 16, 18, 20.15 „Rose Bernd” (NRF). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Stewardessa” (NRF). MELODA GWARDIA: 15.30, 17.45, 20 „Pamiętnik majora Thompsona” (fr.-ang.). — WRZOS: 15.45, 18, 20.15 „Walkonie” (wl.). KRAKOW: 15.45, 18, 20.15 „Wiosna na ulicy Zarzecznej” (radz.). SZUKA: nieczynne. SWIT: 16, 18, 20.15 „Historia jednego myśliwca” (pols.). SWIATOWID: 15.45, 18, 20.15 „Helena i mężczyźni” (fr.-wl.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17.15, 19.30 „Klub Pickwicka” (ang.). MAŁA SALA SWIATO-

WYSTAWY

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5. DC MATEJKI, Floriańska 41. „Pokaz rysunków ze słownika Matejki”. KAMIENICA SZCZEPANSKICH. Pl. Szczepański 9. „Wystawy cechowe i miedzioryty Łukasza van Leyden” (10—15). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe”. (9—15). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. Wystawa reprodukcji w grotach Adzanty (Indie) oraz rysunków Jana Sliwskiego. (10—18).

BIZURY

CHIRURGICZNY: Nowa Huta. POŁOZNICZY: Nowa Huta. INTERNISTYCZNY: Nowa Huta. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. — POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 9-7, STRAZ POZARNA tel. 9-8. POGO. FOWIE RATUNKOWE: tel. 9-8. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22, STRAZ POZARNA: tel. 433-33.

APTEKI

Mogilska 16, Karmelińska 23, Krakowska 19, Mikołajska 4, Zwierzyniecka. Nowa Huta: Osiedle C-31 Al, Rów, Październikowej 6.

RADIO

na czwartek, 21 bm.: Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.20: Koncert. 16.50: „Medycyna wielebniska” póg. 17.05: Dziennik. 17.20: Słynne koncerty instrumentalne. 17.50: Muzyka. 18.20: Aud. aktualna. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Koncert życzeń. 19.30: Książki, które na was czekają. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy. 21.30: Muzykółtan. 22.00: Fragmenty Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach. 23.00: Koncert symfon. 23.50: Wiadomości.

na piątek, 22 bm.:

Godz. 5.50: Gminnastka. 6.00: Dziennik. 6.50: Gminnastka. — 7.00: Dziennik. 7.10: Informacja Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków. 7.15: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.30: Koncert solistów. 9.00: Dla dzieci starszych stuch. 9.40: Dla przedszkolki i dziecińców wiejskich. 10.00: „Gadki mazurskie i warszawskie”. 10.30: Koncert symfon. 11.20: „Laßt in melodii i piosence”. 12.04: Wiadomości. 15.10: „Swojskie melodie”. 15.30: Dla dzieci opow. „Dzwonek”.

Od 1 do 26 września pobór mężczyzn!

W dniach od 1 do 26 września przeprowadzony będzie pobór mężczyzn urodzonych w 1938 r. Ponadto przed Rejonowymi Komisjami Poborowymi obowiązani są stawić się mężczyźni urodzeni:

- w latach 1937, 1936, 1935 i 1934, którzy dotychczas korzystali z odroczenia zasadniczej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, wykonywanie zawodu, odbywanie studiów (nauki), utrzymywanie rodziny;
• w latach 1937, 1936, 1935 i 1934 zaliczeni do ponadkontyngentu;
• bez względu na rok urodzenia, którzy z jakiegokolwiek powodu nie stawili się dotychczas do komisji poborowych i nie posiadają ustalonego stopnia zdolności do służby wojskowej, a nie przekroczyli 50 roku życia.

Notatnik krakowski

Przypominamy, iż tymczasowo siedziba Zarządu Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami mieści się przy ul. Topolowej 32 m. 13. Tam należy zwracać się po wszelkie informacje w godzinach od 8—10 i od 14—17. „Suchumi”, „Ciepłe Jezioro Issyk-Klu”, „Jeziora Mazurskie” — oto trzy przyrodnicze filmy o światowie, które wyświetlane będą jutro o godz. 18.30 w Krakowskim Domu Kultury.

Mężczyźni zgłaszający się do poboru obowiązani są przedstawić Rejonowej Komisji Poborowej dowód osobisty (tymczasowe oświadczenie tożsamości), dokumenty stwierdzające wykształcenie, zawód, specjalność w zawodzie i zajmowane stanowisko w pracy (stanowisko służbowe), zaświadczenie poradni przeciwgruźliczej stwierdzające fakt poddania się badaniom i ewentualnie szczepieniu przeciwgruźliczym, zaświadczenie o zgłoszeniu się do drugiej rejestracji, wezwanie imienne do poboru oraz jedną fotografię. Mężczyźni, którzy nie posiadają dowodu osobistego obowiązani są niezależnie od dokumentów wyżej wymienionych przedstawić inne dokumenty stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia oraz miejsce zamieszkania lub pobytu.

Obowiązek stawienia się do poboru winien być spełniony osobiście w terminie i miejscu określonym w wezwaniu imiennym Wojskowej Komisji Rejonowej. Mężczyźni, z wyjątkiem roczników zaliczonych do ponadkontyngentu, w razie nieotrzymania wezwania imiennego obowiązani są stawić się do poboru w przewidzianym czasie w Rejonowej Komisji Poborowej. Blizsze informacje dotyczące poboru znajdują się w szczegółowych obwieszczeniach.

Lecimy samolotem

W najbliższą niedzielę Krakowski Aeroklub organizuje na lotnisku w Czyżynach jednodniową wystawę sprzętu lotniczego. Zwiedzający będą mogli obejrzeć samoloty sportowe, szkolne, akrobacyjne, sanitarne, rolnicze, komunikacyjne oraz wojskowe samoloty tłokowe i odrzutowe. Wystawione też będą szybowce różnych typów, spadochrony i modele latające. Szczególną atrakcją stanowić będzie myśliwski samolot odrzutowy, w którym będzie można obejrzeć wnętrze kabiny pilota.

W czasie wystawy czynna będzie loteria, w której wygrane stanowić będą loty na samolotach sportowych. Posiadacze szczęśliwych losów odbędą loty na miejscu. Wystawa mieścić się będzie w hangarze i czynna będzie od godz. 11 do 20. Wejście na lotnisko przez bramę PLL „LOT” w Czyżynach. (uo)



## II dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy

# W skoku w dal nasi reprezentanci zdobyli dwa medale

## Kropidłowski - srebrny, Grabowski - brązowy

### Mach i Kazimierski wyeliminowani

(Dokończenie ze str. 1)

buy — 46,8 sek. i Niemiec Kaufman — 47,2 sek.

Również w finale 800 m będzie tylko 1 Polak — Makomaski. W półfinale pobię on zdecydowanie „ulgowo”, oszczędzając siły na dzisiejszy bieg finałowy. Makomaski zajął 3 miejsce czasem 1.49,1 min. za Anglikiem Johnsonem — 1.48,8 i Szwajcarem Waegli — 1.49,0. Jako czwarty do finału wszedł Niemiec Missalla.

Kazimierski miał bardzo silnych konkurentów. Zaraz po starcie został w tyle, a ponadto w tłumie zawodników popchnął Anglika Rawsona, za co został zdyskwalifikowany. Na metę przyszedł jako jeden

### W Zakopanem

### Międzynarodowy turniej koszykówki kobiet

W PIĄTEK, 22 bm. rozpocznie się w Zakopanem międzynarodowy turniej koszykówki kobiet z udziałem „Slavii” (Bratysława), „Radnicki” (Belgrad) oraz polskich zespołów ŁKS i krakowskiej Wisły.

Zawody zostaną rozegrane na kortach przy ul. Kościuszki. Początek o godz. 17.

# ECHO SPORTOWE

## Wieści nadal pomyślne

W MISTRZOSTWACH Europy nasi lekkoatleci spisują się nadal zadawalająco. Dwóch polskich zawodników stanęło wczoraj znow na podium zwycięzców, a to: Kropidłowski i Grabowski, którzy w skoku w dal wywalczyli dla naszych barw srebrny oraz brązowy medal.

W rzucie dyskiem Piątkowski uzyskał w eliminacjach najlepszy wynik 52,78 m. Chromik w biegu na 3 tys. z przeszkodami, Swatowski na 400 m oraz Ma-

komaski na 800 m, nie wyśilając się zbyt zakwalifikowali się do finałów. Foik na „setkę” zajmując 6 miejsce w słabym czasie 10,9 nie spełnił właściwie pokładanych w nim nadziei.

Przez sito eliminacji pomyślnie przeszły nasze sprinterki: Janiszewska, Cmokówna, Jesionowska, a w rzucie dyskiem Dmowska i Sobocińska. Bibro w 5-boju po trzech konkurencjach znajduje się na 9, a Chojnacka na 12 miejscu.

Mniej przyjemną wiadomością jest porażka Kazimierskiego w biegu na 800 m. Nasz reprezentant miał wprawdzie w swym przedbiegu silniejszych konkurentów niż Makomaski, tym niemniej pobięł złe taktycznie, a za potrącanie przeciwnika na trasie został zdyskwalifikowany.

Podobnie Mach odpadł z biegu na 400 m. Nie powiodło się także Wachowskiemu, który w rzucie dyskiem nie uzyskał w eliminacjach przewidzianego minimum.

Mimo porażek niektórych zawodników, drugi dzień mistrzostw w sumie wypadł dla Polaków korzystnie. Czy i następne będą pomyślne — zobaczymy...



Rekordzista Polski w skoku w dal Henryk Grabowski uzyskał „tylko” 7,51 m, zdobywając trzecie miejsce i brązowy medal.

czternasty — 42,57 m. Najlepszy wynik uzyskała faworytka Mertova (CSR) 49,36 m.

Zawodniczkę uczestniczącą w pięcioboju odbyły wczoraj 3 konkurencje: pchnięcie kulą, skok wzwyż i bieg na 200 m. Polki uzyskały rezultaty: w kulę — Bibrowa 10,65 m, Chojnacka — 10,53, w skoku wzwyż Bibrowa — 1,47 m, Chojnacka — 1,50, w biegu na 200 m — Bibrowa — 24,4 sek. (1 miejsce), Chojnacka — 25,2. Po trzech konkurencjach prowadzi Holenderka Hobbers — 2.772 pkt., przed Davidową (CSR) — 2.742 pkt. Bibrowa jest na 9 miejscu — 2.550 pkt., a Chojnacka na 12 — 2.502 pkt.

### Medale i Punktacja

PO drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy reprezentanci ZSRR posiadają po 1 medalu złotym i brązowym oraz 3 srebrne. Zawodnicy polscy i niemieccy zdobyli po 1 medalu złotym, srebrnym i brązowym. Anglia posiada 1 medal złoty i 1 brązowy, CSR — 1 złoty i Szwecja — 1 brązowy.

Nieoficjalna punktacja drużynowa mistrzostw po 2 dniach przedstawia się następująco: **KOBIECY:** 1) ZSRR — 8 pkt., 2) CSR — 7 pkt., 3) Niemcy — 4 pkt., 4) Polska — 3 pkt. **MĘŻCZYŹNI:** 1) ZSRR — 23 pkt., 2) Polska — 19 pkt., 3) Anglia — 15 pkt., 4) Niemcy — 12 pkt., 5) Szwecja — 7 pkt., 6) Francja — 5 pkt., 7) Włochy — 4 pkt., 8) Szwajcaria — 2 pkt., 9) Finlandia — 1 pkt.

### Dzisiejsze konkurencje

Z CIEKAWSZYCH konkurencji odbędą się dziś w Sztokholmie: eliminacje w pchnięciu kulą (Sosgórnik, Kwiatkowski), eliminacje w skoku o tyczce (Waży, Krzesiński), półfinał biegu na 5.000 m (Zimny, Krzyszkowiak), finał biegu na 400 m (Swatowski), finał na 800 m (Makomaski), finał rzutu młotem (Rut, Cieply), eliminacje w skoku w dal kobiet (Chojnacka, Ciastowska), oraz półfinał i finał biegu na 100 m kobiet.

### Sztokholmskie ciekawostki

#### ZATOPKOWA WYCOFUJE SIĘ?

Zdobywczyni złotego medalu w rzucie oszczepem — Dana Zatópková oświadczyła przedstawicielom prasy, że jest to jej ostatni sukces w mistrzostwach Europy, gdyż nie zamierza uczestniczyć już więcej w tej wielkiej imprezie. „Chcę poświęcić się życiu prywatnemu, a na to nie można sobie pozwolić będąc równocześnie zawodniczką wysokiej klasy”. Na zakończenie dwukrotna mistrzyni Europy powiedziała, że pragnie, by o jej nowym rekordzie dowiedział się jak najszybciej jej mąż Emil, przebywający obecnie na urlopie w górach kaukaskich.

#### ZAWODNICZY RADZIECCY NIE PALĄ

Reprezentacja ZSRR na mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w Sztokholmie, złożona z 45 mężczyzn i 27 kobiet, to sami niepalący. Lekarz zespołu — dr Geisler twierdzi nawet, że papierosów nie palą także trenerzy radzieccy. Chętnie natomiast spożywają

witaminy, które pomagają im do utrzymania kondycji.

#### TROSKLIWY KUCHARZ

Szefem kuchni, dbającej o wyżywienie wszystkich uczestników mistrzostw jest Eryk Karlsson. Już w maju zwrócił się on do wszystkich ekip uczestniczących w mistrzostwach z zapytaniem, jakie mają życzenia odnośnie wyżywienia. W odpowiedzi otrzymał bardzo wiele listów z najrozmaitszymi życzeniami. Np. Turcy zastrzegli, że w żadnym wypadku nie mogą jeść mięsa wieprzowego.

#### BASIA NAJŁADNIEJSZA

NASZA sprinterka Basia Janiszewska ma duże szanse na zdobycie tytułu „miss” mistrzostw, gdyż już obecnie uważana jest w Sztokholmie za najładniejszą z zawodniczek, biorących udział w mistrzostwach Europy.

### Na antenie PR

POLSKIE RADIO będzie transmitować przebieg trzeciego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Europy, dziś o godzinie 20,50 w programie II.

### Koszykarki i bokserzy Olszy na obozach kondycyjnych

KOSZYKARKI krakowskiej Olszy przygotowują się do nadchodzących mistrzostw, przebywając obecnie na obozie kondycyjnym w Zakopanem. Ogółem na zgrupowaniu w ośrodku kolejowym znajduje się 18 zawodniczek. Zajęcia w zastępstwie trenera Hajty, odbywającego ćwiczenia wojskowe — prowadzi instruktor Surowska.

Również bokserzy Olszy wyjechali na obóz kondycyjny do Sosnowki k. Jeleniej Góry. 18-osobowej grupie pięcioraz krakowskich towarzyszą trenerzy: Greń i Piszczek.

Obydwa zgrupowania będą trwać około 14 dni.

### W KILKU WIERSZACH

ROZEGRANY we Filadelfii turniej drużynowy o mistrzostwo świata we florcie mężczyzn, zakończył się zwycięstwem Francji przed ZSRR, Włochami i Węgrami. W półfinałach floretu kobiet padły wyniki: ZSRR—USA 11:5, Węgry—Francja 8:8, z tym, że Węgry wygrały lepszym stosunkiem trafień.

W POZNANIU rozpoczną się 22 bm. wioślarskie mistrzostwa Europy. Do Poznania przybyły już ekipy 8 spośród 12 zgłoszonych do mistrzostw państw.

W MOSKWI na strzeleckich mistrzostwach świata, polscy strzelcy zajęli w turnieju drużynowym szóste miejsce.

### Totek... Totek...

TOTALIZATOR Sportowy zawiadamia, że w 17 zakładach pikarskich stwierdzono 6 rozwiązań bezbłędnych (13 trafień) — wygrane po 22.790 zł, 156 rozwiązań z 1 błędem — wygrane po ok. 876 zł, 1.825 z dwoma błędami — wygrane po 74 zł i 10.837 z trzema błędami — wygrane po 12 zł.

W piątych zakładach „szczęśliwej siódemki” stwierdzono 7 rozwiązań z 6 trafieniami — nagrody po ok. 1.130 zł, 91 z 5 trafieniami — nagrody po 88 zł i 791 z 4 trafieniami — wygrane po 13 zł.

W konkursie Toto-Lotek stwierdzono 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrana 617.078 zł, 3 rozwiązania z 5 trafieniami premiovymi — wygrane po 205.692 zł, 158 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po 5.207 zł, 3952 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 260 zł oraz ponad 66.000 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

Kiedy kwadrans później przyniósł do ich łoża drugą kolejkę świetnie przyroznożonej miksury szatańsko-szampańskiej, Gertie z rozkoszą paliła brunatnego rifersa z marihuany, a Maks Blink, trąkoczący i przechwalający się jak narkoman po nowej dawce opowiadał swej towarzysze, jaki to olbrzymi, wspaniały i nieśmiertelny jej portret on namaluje w swoim studio w ciągu sześciu dni, zaczynając od jutra.

— Zatem odłożył pan swój planowany wyjazd? — spytał Pat.

— Oczywiście! Po cóż bym opuszczał Nowy Jork teraz, gdy odkryłem w nim natchnienie i model dla mojej płomiennowłosej Mony Lizy! — Tu rudy Maks z czcią musnął ufarbowane loki Gertie i znow cmoknął ją w dłoń. — Mam obecnie całkiem nowe plany na najbliższą przyszłość.

Układanie wciąż nowych, często fantastycznych planów z wiarą w ich łatwe i rychle wykonanie towarzyszy uraczeniu się białą trucizną tak samo jak przysięgnięciu i skrajny pesymizm ogarnia jej ofiary, czy niewolników kiedy minie jej odurzające działanie.

Według najświętszego z swoich planów zamierzał eks-kapitan Blink stać się utrzymankiem Gertie, przyspieszyć jej ślub z zamożnym Cavatappim, wymóc przepisanie przezeń całego majątku na nią, a potem, podczas zgrabnie wyreżyserowanej wycieczki autem w góry, choćby w niedalekie Adirondax, zepchnąć grubasa w jaką przepaść jak ongi zepchnął Ryszarda Velika, tak, żeby to wyglądało na nieszczęśliwy wypadek.

Płonąc żądzą czynu, pragnął już dzisiaj zacząć szkicowanie portretu i uwodzenie portretowanej. Gertie jednak, mimo pierwszego zamętu w myślach, pamiętała jeszcze o swoich obowiązkach służbowych. Uparła się zostać tu i zrobić wieczorne obliczenia utargów za nieobecnego pracodawcę, a

### ANTONI MARCZYŃSKI BUWALCĄ NAD NOWYM JORKIEM

obejrzenie malarskiej pracowni rodaka z Europy odłożył sobie do jutra. Co dzień po południu, gdy ruch w sklepie jest najslabszy, ma ona trzy godziny „wychodnego”, które spędza w kinie lub w fryzjera, albo używa na drzemkę, powiedziała.

— Świetnie! Jutro zdrzemnie się pani na tapczanie lub fotelu w moim studio, podczas gdy ja będę panią szkicował — rzekł z ogromnym zapałem.

Nie zamierzał ograniczyć się do szkicowania podczas jej wizyty z drzemką czy bez, musiał zatem spławić żonę z domu na kilka godzin przed ową wizytą. Przede wszystkim zaś wypadało zrobić gruntowny porządek w sieni i w klatce schodowej kamienicy, gdzie mieszkał. Należało to do obowiązków Klapperstorcha, który jako dozorca domu, dostawał od kamienicznika gratis mieszkanie z opałem, światłem i telefonem oraz kilkanaście dolarów na tydzień za łatwe funkcje nowojorskiego dozorcę.

Aliści, choć Klapperstorch mawiał o sobie „miotła daje mi chleb, a pędzel przyjemność”, zamiazał on regularnie tylko chodnik przed domem, aby nie dostać grzywny od policji miejskiej. Natomiast podwórko wyglądało jak śmietnik, sieni mało co lepiej, jeśli Dalila nie spodziewała się gości, a stopnie klatki schodowej były już prawie czarne od brudu. Ich widok z pewnością odstraszylby Gertie, która „promieniuje czystością i pachnie mydełka-

mi jak Holenderki. Zatem, sieni i całe schody musi wyzorować Irena. Ażby zaś zdążyła porządnie wykonać tę robotę, musi zabrać się do niej natychmiast!” zdecydował Maks w myśli. — Która to godzina?

— Pół do dwunastej. Och, nie wiedziałam, że to już tak późno — spłoszyła się Gertie, zerknąwszy na swój kosztowny zegarek.

Choć uznała, że jest późno, nie miała nic przeciwko temu, iż w rogu mrocznej łoży świeżo poznany rodak przedłużył i powtórzył tradycyjny pożegnalny pocałunek i wyściskał, wymagłował ją trochę silnymi rękami.

— Żadna mi się nie oprze, żadna! — triumfował Maks, wracając do domu bez przeszkód zarówno ze strony policji, jak i burzy, bo deszcz znow przestał padać. — Czemuż ja w takim razie dręcę się tamtym wspomnieniem i obrazem? Czyż nie powinienem zniszczyć go raz na zawsze? Pociąć go nożem jeszcze dzisiaj, natychmiast? Pociąć, czy może raczej... spalić go na tak olbrzymim stosie jak...

Olśniony nowym wandalskim planem przyspieszył kroku.

#### ROZDZIAŁ XXXVI

Niewiele brakowało, żeby Irena przenocowała na farmie u Lubora. Oboje mieli ku temu ogromną ochotę, lecz przeważył rozsądek; nie należało dostarczać Maksowi żadnego pretekstu do skomplikowania lub przewleczenia sprawy rozwodowej, jaką uchwalili wszczęć w najbliższej przyszłości. Dlatego radzi nie radzi przerwali czułości, przywdziali tę samą odzież, w której wyjechali z Nowego Jorku, a która już obeschła po mokrej przegrodzie w Jones Beach i około godziny pół do jedenastej wieczór wyruszyli w powrotną drogę do metropolii.

(Ciąg dalszy nastąpi)